

***Sygn. akt I ACa 1938/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 15 lutego 2018 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO del. Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 2016 r., sygn. akt XXIV C 1151/15

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od T. K. na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwotę 2.974,52 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 766 zł (siedemset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;***
- II. zasądza od T. K. na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwotę 1049 zł (tysiąc czterdzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.***

Joanna Wiśniewska-SadowskaRomana GóreckaKatarzyna Polańska-Farion

Sygn. akt I ACa 1938/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 25 września 2015 r. Stowarzyszenie (...) w W. wniosło o zasądzenie od T. K. kwoty 2.974,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. na rzecz T. K. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

T. K. wykonuje działalność gospodarczą pod nazwą (...), w ramach której prowadzi restaurację „(...)” w lokalu przy ul. (...) paw.(...) w W.. W lokalu znajduje się około 25 miejsc. W okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. pozwany nie mając zawartej umowy licencyjnej odtwarzał publicznie przy użyciu trzech głośników znajdujących się w sali konsumpcyjnej prowadzonej przez siebie pizzerii: programy stacji radiowych ( (...),(...), (...)), w tym emitowane w radio utwory muzyczne podlegające ochronie wynikającej z przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W lokalu „(...)” odtwarzano też utwory zespołu muzycznego jednego z pracowników pizzerii. Muzyka nie była słyszalna na terenie ogródka. Sprzęt grający używany w lokalu ulegał awariom, co skutkowało okresowym brakiem odtwarzania muzyki w pizzerii, nawet do 3 miesięcy. W czasie, gdy w lokalu nie emitowano muzyki, T. K. ani jego pracownicy nie obserwowali spadku obrotów działalności gospodarczej. Do (...)” klienci przychodzą w celach konsumpcji, a nie w celu słuchania odtwarzanych w lokalu utworów muzycznych.

Po przeprowadzonych czynnościach kontrolnych w dniach: 9 lipca 2014 r. i 18 września 2014 r., 2 czerwca 2015 r. (...) skierował do T. K. pismo informujące o konieczności zawarcia umowy licencyjnej, przesyłając mu projekt takiej umowy. Pracownicy (...) kontaktowali się z pozwanym także telefonicznie, informując o obowiązkach związanych z publicznym odtwarzaniem muzyki. Po kolejnej kontroli w dniu 30 lipca 2015 r. w lokalu (...) w dniu 14 sierpnia 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty dwukrotności wynagrodzenia, jakie byłoby należne za okres od lipca 2014 r. do lipca 2015 r., gdyby T. K. uzyskał zgodę na korzystanie z utworów.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utwory muzyczne korzystają z ochrony prawa autorskiego. Na mocy art. 6 ust. 1 pkt 9 powołanej ustawy odtworzeniem utworu jest jego udostępnienie przy pomocy nośników dźwięku, obrazu lub dźwięku i obrazu, na których utwór został zapisany, albo przy pomocy urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego, w którym utwór jest nadawany.

Sąd okręgowy podkreślił, że ogólną zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go), chyba że ustawa stanowi inaczej. Sąd przytoczył przepis art. 24 ust. 2 u.p.a.p.p. i wskazał, że ogranicza on prawa twórcy do wynagrodzenia, zezwalając posiadaczom urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego do odbierania za ich pomocą nadawanych utworów, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych. Ogólne sformułowanie „jeżeli nie łączy się z tym” (odbieraniem nadawanych utworów przez posiadaczy urządzeń, nawet gdy są one umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym) przemawia zdaniem sądu za przyjęciem, że chodzi nie tylko o działalność zarobkową opartą na korzystaniu z programów radiowych i telewizyjnych, ale także gdy nie stanowi ono głównego elementu takiej działalności (tak: wyrok z 13 kwietnia 2012 r. Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I ACa 129/12).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworów.

Sąd przywołał wyrażone w orzecznictwie poglądy, zgodnie z którymi odtwarzanie muzyki m.in. w pomieszczeniach przeznaczonych do świadczenia usług będzie z reguły wiązać się z osiągnięciem korzyści przez podmiot oferujący usługę - jeśli nie bezpośrednio, to przez tworzenie odpowiedniej atmosfery dla korzystania z usługi, ułatwienie zrelaksowania się. Ostatecznej oceny wpływu odtwarzanej w lokalu usługowym muzyki na wielkość obrotów odnotowywanych z prowadzonej w nim działalności gospodarczej należy dokonywać z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności związanych z odbiorem programu, a posiadacz odbiorników może wykazywać, że nie osiąga korzyści (orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 806/14). Na nim to bowiem spoczywa - zgodnie z ogólną regułą dowodową przewidzianą w art. 6 k.c. - ciężar udowodnienia braku osiągnięcia korzyści, o których mowa.

Pozwany wskazywał, że udostępnianie przez niego utworów muzycznych nie łączyło się z osiąganiem przez niego korzyści majątkowych większych od tych, które uzyskałby, gdyby muzyka nie była odtwarzana. W ocenie sądu okręgowego okoliczność ta została przez niego wykazana. Odtwarzanie utworów muzycznych w sali konsumpcyjnej, a więc w warunkach umożliwiających korzystanie z ich odbioru przez nieograniczoną liczbę osób (klientów), stanowiło ich odtwarzanie publiczne. Natomiast postępowanie dowodowe wykazało, że muzyka słyszalna w lokalu pozwanego przeznaczona była przede wszystkim dla pracowników pizzerii, natomiast głośniki umieszczone zostały w części lokalu przeznaczonej do spożywania posiłków przez klientów wyłącznie z uwagi na zakwestionowanie przez sanepid możliwości umieszczenia głośników w kuchni.

Sąd stwierdził ponadto, że udostępnianie muzyki w lokalu pozwanego odbywało się przy użyciu sprzętu grającego i polegało głównie na emitowaniu programów radiowych, w tym utworów, serwisów informacyjnych i reklam. W lokalu odtwarzano nadto utwory zespołu muzycznego jednego z pracowników pizzerii. W ocenie sądu przesłanka uzyskiwania korzyści majątkowych dla odtwarzającego nie została spełniona, bowiem pozwany (ani zatrudnieni przez niego pracownicy) nie dokonywali doboru programu stacji radiowej i nie wiązali go z charakterem świadczonej w lokalu usługi czy kategorią klientów, a o wyborze stacji radiowych decydował przypadek. Ponadto sprzęt grający ulegał częstym awariom, zdarzały się nawet trzymiesięczne przerwy w emitowaniu muzyki, nie wpłynęło to jednak na zmniejszenie obrotów.

Zdaniem sądu muzyka odtwarzana przez pozwanego nie odgrywała kluczowej roli ze względu na przedmiot prowadzonej działalności gospodarczej, stanowiła jedynie tło. O braku wpływu odbieranych programów radiowych i muzyki na ewentualne korzyści uzyskiwane przez pozwanego świadczy też krótki, około 30-minutowy czas przebywania klienta w lokalu. Często zdarza się, że klienci wychodzą z pizzerii od razu po otrzymaniu zamówionego jedzenia, co potwierdza, że do lokalu gastronomicznego pozwanego przychodzą wyłącznie w celu zakupu dania, wybierając jego pizzerię i świadczone w niej usługi gastronomiczne nie ze względu na udostępnianie muzyki, w lokalu, ale z powodu poziomu tych usług. Okoliczność tę klienci potwierdzili, składając oświadczenia na piśmie.

Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosło Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W.. Zaskarżyło wyrok w całości, zarzucając mu:

- 1) sprzeczność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd okręgowy z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że w prowadzonym przez pozwanego lokalu (...) dochodziło wyłącznie do odbierania programów radiowych oraz odtwarzania utworów zespołu muzycznego jednego z pracowników pizzerii, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że odtwarzano także inne utwory niestanowiące elementu programu radiowego;
- 2) bezpodstawne przyjęcie założenia, że powód nie jest uprawniony do ochrony utworów wykonywanych przez „zespół muzyczny jednego z pracowników pizzerii”, co stanowi naruszenie art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
- 3) błędne przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym z odtwarzaniem utworów nie łączyło się uzyskiwanie korzyści majątkowych przez pozwanego, co może oznaczać zarówno naruszenie prawa procesowego (art. 233 k.p.c.), jak i art. 24 ust. 2 prawa autorskiego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

**Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się zasadna, a podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia i uwzględnieniem powództwa w całości.

Częściowo trafne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczące sprzeczności ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd okręgowy z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Bezsporne jest, że w lokalu prowadzonym przez pozwanego odtwarzano utwory muzyczne za pośrednictwem odbiorników radiowych. Zdarzało się także, że muzyka była odtwarzana z innych nośników, na co trafnie zwraca uwagę w swej apelacji skarżący, przywołując fragmenty zeznań M. N. oraz słuchanych w charakterze świadków pracowników pozwanego, a także notatkę z inspekcji przeprowadzonej w dniu 9 lipca 2014 r. Sytuacje takie zdarzały się jednak sporadycznie, nie wiadomo zwłaszcza, czy miały one miejsce w okresie objętym pozwem. Zeznania pracowników dotyczą całego okresu ich pracy w pizzerii pozwanego, trudno zatem jednoznacznie na ich podstawie przesądzić, czy także w okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. odtwarzano muzykę z innych niż radio nośników. Natomiast zeznania M. N. i sporządzona przez nią notatka odnoszą się tylko do jednego dnia – 9 lipca 2014 r., zaś wniosek, że muzyka nie była odtwarzana z radia, świadek wysnuła z faktu, że dwa utwory (C. T. oraz W.) tego samego zespołu ((...)) zostały odtworzone kolejno po sobie. W ocenie sądu apelacyjnego stanowisko skarżącego, który powołując się na zasady doświadczenia życiowego wskazywał, że stacje radiowe nie umieszczają w swoich programach kolejno po sobie utworów tego samego wykonawcy, w związku z czym musiały one zostać odtworzone z innego nośnika, nie zasługuje na uwzględnienie. Rzeczywiście w większości wypadków pomiędzy poszczególnymi nagraniami emitowanymi w radio są tzw. przerywniki, ale nie jest to regułą i zdarza się, że utwory muzyczne są odtwarzane ciągiem. Natomiast fakt odtworzenia ciągiem tylko dwóch utworów nie oznacza jeszcze, że muzyka była emitowana z innego nośnika (np. CD bądź MP3). Wprawdzie stanowisko skarżącego, że podstawowym warunkiem zastosowania art. 24 ust. 2 prawa autorskiego jest rozpowszechnianie utworów zawartych w odbieranym programie radiowym lub telewizyjnym, a nie odtwarzanie ich w inny sposób, jest co do zasady słuszne, jednak w niniejszej sprawie w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie było podstaw do wyłączenia normy art. 24 ust. 2 prawa autorskiego. Sąd okręgowy prawidłowo zatem rozważał w niniejszej sprawie zastosowanie tego przepisu.

Z przepisów prawa autorskiego wynika zasada odpłatnego korzystania z autorskich prawa majątkowych. Odstępstwem od tej zasady jest działanie w ramach tzw. licencji ustawowej przewidzianej w art. 24 ust. 2 prawa autorskiego, który przyznaje uprawnienie do odbierania utworów nadawanych m.in. w programie radiowym, odbieranym za pomocą urządzeń umieszczonych nawet w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli tylko z takim odbiorem nie łączy się osiągnięcie korzyści majątkowych. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego i sądów powszechnych na powódzie ciąży ciężar wykazania faktu naruszenia przez pozwanego wyłącznego prawa twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszelkich polach eksploatacji. W niniejszej sprawie naruszenie to przejawiało się w fakcie bezumownego publicznego udostępniania przez pozwanego utworów w ramach odbioru programu radiowego w miejscu ogólnie dostępnym, którym niewątpliwie była prowadzona przez pozwanego pizzeria wyposażona w urządzenia do odbioru tego programu. Zdaniem sądu apelacyjnego powód wykazał powyższe okoliczności. Ustalone zostało zwłaszcza, że w sali dla klientów zostały zamontowane głośniki w taki sposób, że odtwarzana muzyka była dobrze słyszalna przez przychodzących do pizzerii klientów. Nie była natomiast dobrze słyszana w kuchni i pomieszczeniach socjalnych. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi też wątpliwości charakter odtwarzanej w pizzerii pozwanego muzyki. Była to głównie muzyka rozrywkowa, o czy świadczy dobór popularnych muzycznych stacji radiowych ((...), (...)).

Natomiast na pozwanym – zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. – spoczywa ciężar wykazania, że w następstwie odtwarzania utworów muzycznych nie osiągał korzyści majątkowych. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. (sygn. akt V CK 243/04) „określona w art. 24 ust. 2 prawa autorskiego przesłanka nieosiągnięcia korzyści majątkowych w następstwie odbioru utworów nadawanych m.in. w programie radiowym w miejscu ogólnie dostępnym ma charakter faktu prawoniweczącego, bo jej wykazanie powoduje, że ustają skutki prawne faktów prawotwórczych określonych w art. 17 w zw. z art. 21 ust. 1 i ust. 21 prawa autorskiego, a udowodnionych przez powoda. Przeprowadzenie dowodu wystąpienia faktu prawoniweczącego należy zatem do strony pozwanej, która z faktu tego wywodzi swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków powoda”.

Zdaniem sądu apelacyjnego zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego, że pozwany – wbrew ustaleniom sądu okręgowego - nie wykazał tych okoliczności. W szczególności całkowicie nieuzasadniony był wniosek sądu pierwszej instancji, że muzyka była emitowana tylko dla personelu. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że zarówno w kuchni, jak i pomieszczeniach socjalnych muzyka nie była dobrze słyszana. Jedynym miejscem, gdzie personel mógł słuchać muzyki, był usytuowany w części sali piec do wypieku pizzy. Natomiast miejsce usytuowania głośników powodowało, że muzykę było dobrze słychać jedynie w sali, gdzie przebywali klienci, co w ocenie sądu odwoławczego jednoznacznie dowodzi, że muzyka była emitowana przede wszystkim dla nich.

Trafnie wskazuje także skarżący powołując się na poglądy judykatury, że w art. 24 ust. 2 prawa autorskiego chodzi także o korzyści majątkowe uzyskiwane w sposób pośredni (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., sygn. akt I CK 164/05 oraz z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 243/04). Także w doktrynie (tak J. Barta, R. Markiewicz, Prawo, 2016, s. 263; E. Traple, w: Komentarz, red. J. Barta, R. Markiewicz, 2011, s. 247–248; S. Stanisławska-Kloc, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne, red. D. Flisak, s. 379) przyjmuje się, że stosowanie powyższego przepisu jest wyłączone, jeśli przedsiębiorca uzyskuje zarówno bezpośrednio (np. opłaty za wstęp do lokalu i umożliwienie słuchania muzyki), jak i pośrednie korzyści (przedłużenie pobytu klienta w lokalu ze względu na muzykę).

Oceniając tę kwestię należy zwrócić uwagę na specyfikę działalności pozwanego. W prowadzonej przez niego pizzerii przewidziano nie tylko sprzedaż na wynos, ale także udostępniono dla klientów salę, w której mogli zjeść zamówiony posiłek. Ponieważ klienci spędzają w niej jakiś czas - przeznaczony na wybór potrawy z menu, złożenie zamówienia, oczekiwanie na przygotowanie posiłku, a wreszcie na samą konsumpcję, oczywistym jest, że istotne są warunki, w jakich przebywają. Ważne zwłaszcza jest stworzenie miłej atmosfery, co można osiągnąć nie tylko poprzez odpowiedni wystrój lokalu, ale także muzykę, która uprzyjemnia czas poświęcony na realizację zamówienia. Emitowana muzyka stanowi zatem dopełnienie oferty gastronomicznej. Odtwarzanie muzyki w lokalach gastronomicznych powoduje wzrost atrakcyjności tych lokali, co niewątpliwie przekłada się na uzyskiwanie korzyści przez ich właścicieli. Uzyskane w związku z tym korzyści majątkowe mają charakter pośredni. Oczywistym jest, że w większości wypadków klient lokalu gastronomicznego nie przychodzi do niego, aby posłuchać muzyki, ale nie budzi też wątpliwości, że rozbrzmiewająca w lokalu muzyka tworzy przyjazną atmosferę, sprzyjającą wypoczynkowi podczas spożywania posiłku. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w przyszłości konsument w sposób świadomy (lub nawet podświadomy) będzie wybierał taki lokal, w którym odpowiada mu nie tylko oferta gastronomiczna, ale także, w którym dobrze się czuje, gdzie podoba mu się wystrój wnętrza i atmosfera, o której decyduje także emitowana w tle muzyka.

Z powyższych względów złożone przez pozwanego oświadczenia klientów pozostały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Abstrahując od kwestii, że dotyczą one okresu późniejszego niż objęty pozwem, to oczywistym jest, że głównym celem pobytu w lokalu gastronomicznym jest jedzenie. Nikt nie przychodzi do pizzerii specjalnie po to, aby słuchać muzyki z radia, ale wystrój lokalu, odtwarzana w tle muzyka w połączeniu z atrakcyjną ofertą gastronomiczną powoduje, że klient chętnie przyjdzie ponownie do takiego lokalu, a to przełoży się na konkretne korzyści majątkowe.

Podobnie, niewystarczające dla uznania, że odtwarzana w lokalu muzyka nie przyniosła powodowi żadnych korzyści majątkowych, były zeznania pozwanego i jego pracowników, że w okresie, gdy sprzęt grający był zepsuty, nie odnotowano spadku obrotów pizzerii. Twierdzenia te były kwestionowane przez powoda, który trafnie podnosił, że takie okoliczności powinny być wykazane za pomocą innych, obiektywnych środków dowodowych, chociażby deklaracji podatkowych. Niezależnie od tego należy nadmienić, że przerwy w odtwarzaniu muzyki były stosunkowo krótkie (około trzy miesiące), a tym samym trudno ocenić, czy miały one przełożenie na zmianę preferencji klientów, w szczególności nie wiadomo, czy był to okres reprezentatywny do poczynienia takich ustaleń. Trafnie ponadto zauważył skarżący, że wzmiankowana przez świadków awaria sprzętu i zaniechanie odtwarzania muzyki miały miejsce zimą na przełomie 2015 i 2016 r., a więc w okresie nieobjętym pozwem.

Z powyższych względów sąd apelacyjny w pełni podzielił podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 24 ust. 2 prawa autorskiego poprzez błędne przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym z odtwarzaniem utworów nie łączyło się uzyskiwanie korzyści majątkowych przez pozwanego.

W ocenie sądu apelacyjnego uwzględnienie powyższego zarzutu i zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty czyni zbędnym szczegółowe odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 105 ust. 1 prawa autorskiego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód nie jest uprawniony do ochrony utworów wykonywanych przez zespół muzyczny jednego z pracowników pizzerii. W pierwszej kolejności wskazać należy, że sąd okręgowy nie czynił szczegółowych ustaleń faktycznych w tym zakresie, opierając się jedynie na zeznaniach pozwanego złożonych w charakterze strony. Ponadto ustalenie tej okoliczności miało istotne znaczenie, gdyby sąd ustalił, że w pizzerii pozwanego odtwarzano tylko i wyłącznie utwory grane przez zespół jednego z pracowników. Natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w pizzerii przede wszystkim odtwarzano muzykę z radia. W takiej sytuacji rozważenia wymagałoby, czy po stronie pozwanego istniała konieczność zawarcia umowy licencyjnej z powodem, a także, jakiego typu utwory wykonywał ten zespół, a w konsekwencji, czy w sprawie znajduje zastosowanie domniemanie z art. 105 ust. 1 prawa autorskiego, zgodnie z którym w razie eksploatacji jakiegokolwiek utworu z kategorii utworów objętych zbiorowym zarządzaniem należy przyjąć, iż powód jest uprawniony do zarządzania i ochrony tego konkretnego utworu, chyba że druga strona wykaże okoliczność przeciwną. Bezsporne natomiast jest, że w niniejszym postępowaniu pozwany nigdy nie podnosił takich okoliczności.

Konsekwencją uznania, że pozwany bez wymaganej umowy licencyjnej odtwarzał utwory muzyczne i słowno-muzyczne z repertuaru chronionego przez powoda, było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.974,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2015 r. na podstawie art. 79 ust.1 pkt.3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Odsetki ustawowe zasądzono w oparciu o art. 481 § 1 k.c., poczynając od dnia następnego po upływie siedmiodniowego terminu płatności wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty doręczonym pozwanemu dnia 14 sierpnia 2015 r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że podniesione w apelacji zarzuty są zasadne, co skutkowało zmianą zaskarżonego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art.108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony powodowej została w całości uwzględniona, pozwany zobowiązany został do zwrotu powodowi poniesionych kosztów postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji, na które składała się opłata od pozwu i od apelacji, wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa. Zgodnie bowiem z art.98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przed sądem okręgowym ustalona została na podstawie § 6 pkt.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Natomiast koszty zastępstwa procesowego przed sądem apelacyjnym ustalono na podstawie § 2 pkt.3 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Joanna Wiśniewska – Sadowska SSA Romana Górecka SSA Katarzyna Polańska – Farion